

PROTOKÓŁ Nr XXIV/2012

XXIV sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 23 lipca 2012 roku

PROTOKÓŁ Nr XXIV/2012

XXIV sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 22 lipca 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 18,

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Radny p. Lech Godlewski spóźnił się.

Obrady rozpoczęto o godzinie 15⁰⁰ a zakończono o godzinie 17¹⁵.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXIV sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXIV sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek
Oświatowych |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 17 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 17 lipca 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Zapytała czy są inne wnioski do porządku obrad, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnych umów najmu lokali użytkowych położonych w Ostrowi Mazowieckiej.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta Ostrów Mazowiecka .
7. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
9. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami. *Informacja ustna.*
10. Zakończenie obrad.

Do porządku obrad XXIV sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka nie zgłoszono.

Punkt 3

Interpelacje i zapytania zgłoszone podczas XXIV sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka w dniu 23 lipca 2012 r.

Zapytanie radnej p. Beaty Herman skierowane do Burmistrza w załączeniu do protokołu.

Zapytania radnego p. Stanisława Dylewskiego skierowane do Burmistrza w załączeniu do protokołu.

Radny p. Mieczysław Równy zwrócił się do Przewodniczącej Rady Miasta jakie zdania spełnia „pan z kamerą”. Na czyje polecenie filmuje obrady sesji i czy ma do tego uprawnienia.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz zapytała czy w planie inwestycji drogowych realizowanych w 2012 roku znajduje się zadanie wykonanie dokumentacji technicznej ulicy Makuszyńskiego i Staszica. Stwierdziła, że wcześniej te zadania były ujęte w planie inwestycyjnym na 2012 rok, a teraz ich nie widzi.

Następnie nawiązała do konkursu wyboru dyrektora w Szkole Podstawowej Nr 3. Stwierdziła, że nie wie jak to się stało, że już miesiąc temu wiedziała, że dyrektorem w Szkole Podstawowej Nr 3 będzie p. Wilczyńska. Poinformowała, że osobiście nie zna tej pani, z dyrektorem Pałysem rozmawiała może dwa razy, ale chciałaby zaznaczyć, że dyrektor dużo zrobił dla szkoły. Z tego co jej wiadomo p. Wiceburmistrz mówiła, że miał dokumenty nie podpisane przez dyrektora. Uważa, że jak brał z sekretariatu oryginały, to samoistnie nasuwa się, że p. sekretarka tą wiarygodność potwierdza. Zapytała jaka by była alternatywa, gdyby dyrektor sam podpisał te dokumenty. Raz jeszcze poinformowała, że wiedziała już miesiąc temu, że p. Wilczyńska, której nie zna, zostanie dyrektorką w Szkole Podstawowej Nr 3.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał Przewodniczącą Rady Miasta kiedy skończy się to przedstawienie, bo dzisiejsza sesja zwołana na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym to w ogóle nie dotyczy punktów, które są w porządku obrad. Raz jeszcze zapytał do kiedy Przewodnicząca będzie to przedstawienie prowadziła.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje zapytania zostaną udzielone w końcowym punkcie Porządku obrad.

Punkt 4

Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnych umów najmu lokali użytkowych położonych w Ostrowi Mazowieckiej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że radni wraz z zaproszeniem na sesję otrzymali projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił o udzielenie wyjaśnień w przedmiocie sprawy naczelnika wydz. D-4.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował obecnych, że uchwała dotyczy przedłużenia umów najmu lokali, które należą do zasobów miasta. Poinformował, że czynsz za najem tych lokali co roku podnoszony jest o procent inflacji czyli stawka czynszu jest aktualizowana. Stawki czynszu są różne z powodu ich wielkości, usytuowania i przeznaczenia. Większość lokali służy jako magazyny dla wynajmujących.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski w uzupełnieniu poinformował obecnych, że w przedstawionym wykazie lokali użytkowych należących do miasta, w ostatniej rubryce wykazana jest niska stawka czynszu lokalu przy ul. partyzantów 7 w wysokości 4,54 zł/m². Poinformował, że najemcą lokalu jest Polski Związek Wędkarski Koło nr 64. Poinformował, że podmiot ten pierwotną umowę zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Poinformował, że miasto kontynuuje w tym przedmiocie pierwotne ustalenia najmu lokalu tj. stawkę czynszu.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis dodał, że podmiot ten zaadoptował część kotłowni, której remont wykonał we własnym zakresie. Poinformował, że lokal ten jest

małym pomieszczeniem w ścianie, którego zostało wykute okno. Cena czynszu również jest aktualizowana o procent inflacji. Cena ta nie obejmuje opłat c.o., c.w, wody, ścieków oraz podatku od nieruchomości.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz zapytała o jaki procent wzrosła dzierżawa lokali. Zapytała jakie to będą kwoty. Wyraziła obawę, żeby się nie okazało, że opłaty będą za wysokie, a lokale zostaną puste.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że przed chwilą naczelnik wydz. D-4 wyjaśniał, że wzrost cen wyliczono o kwotę inflacji.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że są różne stopy inflacji np. państwowa, urzędowa lub prywatna. Raz jeszcze wyraziła obawę przed sytuacją, w której lokale użytkowe należące do miasta będą stały puste, a miasto z tego tytułu nie osiągnie żadnego dochodu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że nie można w pytaniu stawiać zarzutu. Stwierdził, że radna jest prorokiem i przewiduje. Stwierdził, że nie przeszkadzał radnej w wypowiedzi i prosi, aby również mu nie przeszkadzano. Poinformował, że naczelnik wydziału D-4 za chwilę wyjaśni wątpliwości. Stwierdził, że pan naczelnik odpowiedział już na pytanie, na co zwracała uwagę pani przewodnicząca. Poprosił, aby w pytaniu „troski w cudzysłowie” nie wyrażać. Poinformował, że miasto wyraża troskę wobec obywateli i podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą. Dlatego właśnie temat ten postawiony został na sesję, aby zawczasu umowy zostały przedłużone. Stwierdził, że to jest prawdziwa troska. Poprosił, aby naczelnik wydz. D-4 uzupełnił odpowiedź w zakresie wysokości wzrostu czynszu lokali użytkowych należących do miasta.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że co roku, w miesiącu lutym Urząd Miasta na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego koryguje wysokość czynszu lokali o inflację wyliczoną za poprzedni rok od towarów i usług. Wzrost ten szacowany jest na około 3% i obejmuje wszystkie umowy dzierżawy lokali miasta.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał na podstawie jakiego przepisu wszystkie wyszczególnione umowy mają mieć status uchwały rady miasta. Stwierdził, że burmistrz ma uprawnienia do podpisywania umów, w sposób przyjęty w gospodarce narodowej i w prowadzeniu działalności na terenie samorządu. Stwierdził, że tylko wtedy wymaga to decyzji rady jeśli warunki przedłużenia umowy są inne niż przyjęte ogólnie. Poprosił o wykładnię, dlaczego rada ma głosować uchwałę. Stwierdził, że nie chce sugerować dlaczego, żeby burmistrz nie odpowiedział tak jak radnej Bartkiewicz, co uważa za skandal.

Radna p. Maria Bębenek zapytała czy najemcy uzgadniali z właścicielem lokali ceny, czy były jakieś problemy w tym zakresie, czy najemcy wyrazili zgodę i nie mają zarzutów co do wysokości czynszu oraz czy nie ma zagrożenia, że któryś z najemców zechce opuścić lokal.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się z odpowiedzią do radnego p. Krzysztofa Laski stwierdzając, że skandalem są słowa radnego.. Poinformował, że odpowiedział na rzekomą troskę. Poinformował, że na pytanie radnego odpowie radca prawny. Poinformował, że miasto nic nie majstruje w zakresie czynszów lokali użytkowych. Stawka pozostawiona jest na dotychczasowym poziomie. Poinformował, że jak informował naczelnik wzrost stawek czynszu szacowany jest na poziomie około 3% zgodnie z inflacją naliczoną w państwie polskim. Dlatego też niektóre wypowiedzi radnych są po to, aby zarejestrowała je kamera. Poprosił o wyjaśnienia radcę prawnego, aby wyjaśniła dlaczego sprawa ta została postawiona na sesji rady miasta, oraz naczelnika wydz. D-4, który również wyjaśni wątpliwości w tej sprawie.

Radca Prawny p. Anna Bylińska poinformowała obecnych, że kompetencją dla państwa radnych do podjęcia uchwały wynika z podstawy prawnej, która w projekcie uchwały jest wskazana w art. 18 ust. 2 pkt 9 litera a zdanie drugie „uchwała rady gminy jest wymagana również w przypadku / wynajmowania nieruchomości /, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do trzech lat, strony zawierają kolejne umowy, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość”. Poinformowała, że w tych przypadkach była zawarta umowa na czas oznaczony do trzech lat, które się skończyły. Zawarcie każdej kolejnej umowy wymaga zgody rady miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że chyba, że miasto w tym zakresie ogłosiło przetarg. Poinformował, że miasto chce kontynuować umowy, na zasadach do tej pory obowiązujących, w trosce o mieszkańców. Poinformował, że wie jaka w tej chwili jest koniunktura i dlatego miasto chce stworzyć warunki bezpieczne dla tych podmiotów, które te powierzchnie wynajmują.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis odpowiedział, że wszystkie umowy zawarte były na okres wieloletni. Ostatnie umowy zawierane były na okres trzech lat. Poinformował, że podmioty najmujące lokale użytkowe od miasta, złożyli oświadczenie, że chcą w dalszym ciągu je dzierżawić.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odczytała i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zgody na zawarcie kolejnych umów najmu lokali użytkowych położonych w Ostrowi Mazowieckiej.

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka w głosowaniu 17 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” podjęła

Uchwałę Nr XXIV/137/2012

w sprawie zgody na zawarcie kolejnych umów najmu lokali użytkowych położonych w Ostrowi Mazowieckiej.

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 5.

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu Miasta Ostrow Mazowiecka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że podjęcie uchwały związane jest z przystąpieniem miasta, wzorem lat ubiegłych z Łomżyńską Kurią Diecezjalną, w zakresie organizacji 28 Pieszej Pielgrzymki Łomżyńskiej na Jasną Górę pod hasłem Kościół Naszym Domem. W związku z tym Kuria zwróciła się z prośbą o użycie herbu miasta Ostrow Mazowiecka na koszulkach, w mediach i gadżetach promocyjnych.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o opinię Komisji ds. Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego.

Przewodniczący Komisji p. Krzysztof Łukaszewski poinformował, że Komisja na posiedzeniu dnia 20 lipca 2012 roku w głosowaniu 6 głosami „za” jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Przewodnicząca Rady Miasta otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że potwierdzeniem są słowa przewodniczącego p. Jacek Wilczyński, że dzisiejszej sesji nie powinno być. Stwierdziła, że naprawdę radni są umęczeni częstymi sesjami. Stwierdziła, że pismo w sprawie wyrażenia zgody na użycie herbu miasta wpłynęło do burmistrza już 3 lipca br. Stwierdziła, że uchwała w tej sprawie powinna była być uchwalona na poprzedniej sesji Rady Miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie będzie odnosił się do słów, które wypowiedział radny p. Wilczyński, gdyż na tej Sali te słowa nigdy nie powinny paść. Przyjmuje, że na sali konferencyjnej odbywają się sesje, a nie to o czym mówił radny. Poinformował, że urząd obowiązuje proces legislacyjny, który jest poważnym przedsięwzięciem, i który wymaga spokoju i pełnej powagi do przygotowania materiałów. Następnie poinformował, że nie wszystko można przygotować w takim trybie, o którym wspomniała radna. Poinformował, że w chwili obecnej, mimo intensywniej pracy urzędu trwa również okres urlopowy. Podkreślił, że mimo tego urząd załatwia wszystkie sprawy w terminie. Odpowiedział, że wszyscy tu siedzący ubiegali się o swoje mandaty, aby pracować według potrzeby, coraz ciężiej i intensywniej. Zwrócił się do radnej, aby zauważyła, że podczas ostatnich sesji zadanych zostało kilkadziesiąt zapytań i interpelacji. Świadczy to o tym, i jest dowodem, że radni chcą na bieżąco otrzymywać informacje o pracy burmistrza i urzędu. Przypomniał, że radni zwracali uwagę, że sesje, których porządek obrad zawierał po dwadzieścia kilka punktów są nużące i nie do przyjęcia. Teraz, kiedy sesje mogą być w spokojniejszy sposób prowadzone, kiedy legislację można prowadzić z pełną powagą, też jest źle. Stwierdził, że „my” jesteśmy powołani do pracy, której będzie coraz więcej, ponieważ podejmowany jest coraz szerszy wachlarz inicjatyw, przedsięwzięć. Poinformował, że miasto posiada ponad 6 mln. zł wolnych środków, których nie przewidywano w najśmielszych oczekiwaniach. Zostanie złożona radzie miasta propozycja przedsięwzięć inwestycyjnych, remontowych na co urząd musi mieć czas. Poinformował, że wakacji w Urzędzie Miasta nie będzie, ponieważ nie ma na to czasu. Jest wiele potrzeb i zaniedbań. Poinformował, że w mieście jest 45% ulic gruntowych i piaszczystych. Stwierdził, że obecny stan w tym zakresie nie jest możliwy do zmienienia i zrealizowania w jeden rok. Są to niewyobrażalne zaniedbania i pewnie nie ma takiego drugiego miasta w stolicy powiatu, w Polsce, żeby 45% ulic było gruntowych i piaszczystych.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że są takie miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że radny p. Krzysztof Laska wszystko widzi w różowych okularach, tam gdzie chce widzieć. Zwrócił się do radnej p. Małgorzaty Bartkiewicz stwierdzając, że nie widzi żadnej sprzeczności, jest to poważna sprawa, która wpłynęła do urzędu w określonym czasie i wszystkie sprawy kierownictwo stawia rychliwie. Poinformował, że Urząd Miasta i kierownictwo namawia i zaprasza do spokojnej pracy i współpracy.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz odpowiedziała, że rada miasta uchwaliła plan pracy, który odwrócił się o 180 stopni.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że plan pracy rady przewidywał dwu miesięczną przerwę. Poprosił, aby zwrócono uwagę ile pracy odbyło w przerwie zaplanowanej na czas tych dwóch miesięcy, ile merytorycznych posiedzeń, ile pytań i interpelacji radni zadawali.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że pytanie radnej p. Małgorzaty Bartkiewicz jest zasadne. Burmistrz twierdzi, że wszystko powinno się odbywać w zgodzie z legislacją i powagą. Stwierdził, że on, jako występujący do burmistrza o wyrażenie zgodę na użycie

herbu byłby w poważnym problemie i tarapatach, gdyby musiał czekać na uzyskanie tej zgody do czasu kiedy praktycznie materiały promocyjne są już wydrukowane, ostemplowane, a do pielgrzymki pozostał niecały tydzień. Stwierdził, że wobec tego wolałby mieć tą zgodę wcześniej, a nie w ostatniej chwili. Burmistrz tą sprawę zostawia do ostatniej chwili twierdząc, że jest dobrze. Radni uważają, że ta legislacja w tym miejscu jest zaniedbaniem. Stwierdził, że burmistrz zapewne odeprze ten zarzut. Stwierdził, że jako zainteresowany nie chciałby czekać do ostatniego dnia z uzyskaniem zgody.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że chciałby wrócić do wypowiedzi burmistrza, który zaczyna znowu wywody. Poinformował, że odpowie dlaczego tak często zwoływane są sesje przez burmistrza. Sesje rady miasta i zadawanie przez radnych pytania są dowodem bezradności burmistrza w podejmowaniu wszelkich decyzji. Burmistrz nie podejmuje decyzji w kierunku rozwoju miasta, pozyskania inwestorów, zwiększenia miejsc pracy. Burmistrza te problemy nie interesują. Burmistrz zainteresowany jest, aby „komuś” dokuczyć, „komuś” umowy nie przedłużyć, „komuś” podnieść czynsz za najem lokalu, aby zrezygnował. Stwierdził, że burmistrza „to” bawi, że burmistrza bawi walka z człowiekiem i to jest problem.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że pomijając wszystkie inne aspekty, wszyscy są zgodni, że nie ma nad czym dyskutować i rada podejmie uchwałę, która jest zasadna.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odniósł się do reakcji radnego p. Krzysztofa Laski, który powiedział, że gdyby był przewodniczącym to na pewno nie pozwoliłby burmistrzowi udzielać odpowiedzi na każde zadane pytanie przez radnych.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że mówił o osobie, która złożyła wniosek w sprawie zgody na użycie herbu miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że nie można milczeć jeżeli radny p. Jacek Wilczyński po prostu kłamie.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że wyprasza sobie, aby burmistrz stwierdzał, że radny kłamie. Stwierdził, że przewodnicząca powinna reagować na takie zachowanie i takie głupoty. Poinformował, że nie kłamie i mówi prawdę.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał „jaką umowę zerwać, jaki czynsz?”. Poinformował, że wbrew naciskom osób, które już nie pracują w Urzędzie Miasta, jest to pierwszy rok, gdzie nie było podwyżek podatków.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział „nieprawda”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tą informację można sprawdzić, jednak na pewno w ciągu ostatnich pięciu lat, jest to pierwszy rok kiedy nie było podwyżek podatków. Następnie zapytał o jakiej bezradności mówił radny p. Jacek Wilczyński. Stwierdził, że to jest pogląd tylko radnego.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła radnego p. Jacka Wilczyńskiego o to, aby burmistrz mógł się wypowiedzieć w przedmiocie sprawy. Poinformowała, że radny również będzie mógł zabrać głos w sprawie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to radny wykazuje bezradność i wielokrotnie agresję niekontrolowaną. Stwierdził, że radnego irytuje to, że w ratuszu od około siedmiu miesięcy jest wspaniała atmosfera pracy, wspaniała współpraca, dzięki której miasto idzie do przodu z dziesiątkami spraw. Poinformował, że przyjdzie czas, w którym społeczeństwo zostanie o podejmowanych działaniach miasta poinformowane. Stwierdził, że głos radnego „o jakiejś bezradności”, nakaz pozyskania inwestorów z zewnątrz, to zasady

rządzenia w innym świecie. Stwierdził, że wszyscy widzą i zdają sobie sprawę co się dzieje z gospodarką w kraju i nie tylko. Mała miejscowość, mała gmina jak Ostrów Mazowiecka funkcjonuje w określonym usytuowaniu. Stawianie jakiejś wizji, perspektyw można porównać do tego, że „dobrymi intencjami jest piekło wybrukowane”. Poinformował, że miasto gdzie może to wspiera rozwój miasta w różny sposób. Podał przykład omawianego na dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie zawarcia kolejnych umów najmu lokali użytkowych. Zwrócił uwagę na to, że podjęta uchwała umożliwia niezwłoczne przedłużenie umów najmu tych lokali z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą. Stwierdził, że to jest działanie praktyczne na rzecz mieszkańców, a nie teoretyczne, wymyślane, rzucone słowa, które nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Następnie podziękował radnemu p. Stanisławowi Dylewskiemu za to, że chce zamknąć dyskusję i zaapelował, aby rada przegłosowała projekt uchwały.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że tytułem sprostowania użył zwroty „gdybym się zwracał o zgodę na wydanie użycia herbu, byłbym zaniepokojony z uwagi na czas, nie użyłem słowa gdybym był przewodniczącym i proszę nie kłamać”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że odpowiadał na pytania radnego z poprzedniej sesji.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził „o Jezu, z poprzedniej sesji, ja pierdzielę, coś się panu w głowie pomieszało, przepraszam, ale to już nie mój problem”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że chciał odnieść się do słów burmistrza, „że pan burmistrz nie może tutaj nic w tych inwestycjach” Poinformował, że podobnej wielkości miasto jakim jest Nowy Dwór Mazowiecki pozyskało od gminy z poligonu ponad 15h ziemi. Teren ten został uzbrojony i przekazany pod inwestycje. Zapytał czy burmistrz kiedykolwiek rozmawiał z panem Waldemarem Brzostkiem, wójtem gminy. Poinformował, że rozmawiał z wójtem, który zapewnił, że chętnie przystąpi do takiej rozmowy. Poinformował, że jeszcze jest około 20h niewykorzystanego poligonu i miasto mogłoby w związku z tym podjąć działania. Następnie stwierdził, że skoro burmistrz skłócony jest ze starostą, skłócony jest z wójtem gminy i innymi władzami, trudno oczekiwać od burmistrza, żeby cokolwiek osiągnął.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do radnego p. Stanisława Dylewskiego żeby przestał kłamać. Poinformował, że z wójtem p. Waldemarem Brzostkiem współpracuje oraz podjęto realizację wspólnych inwestycji. Następnie poinformował, że tak tu włodarzono, że firma, która miała szansę rozbudować się w Ostrowi, rozbudowała się właśnie w Nowym Dworze Mazowieckim. Tak tu włodarzono i radny dobrze o tym wie.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że przy burmistrza udziale.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jego tutaj nie było.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że był pan.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że gdyby ten poligon był do przejęcia, to znając ogromne doświadczenie wójta gminy Ostrów to z pewnością sam szukał by partnerstwa, żeby stworzyć w gminie coś nowego. Stwierdził, że słowa mogą padać, ale trzeba również wziąć odpowiedzialność za swoje działania, nie należy stawiać zarzutów „wydumanych”.

Radny p. Jacek Wilczyński w nawiązaniu do wypowiedzi burmistrza odnośnie pozyskiwania inwestorów zapytał czy miasto posiada tereny pod inwestycje. Stwierdził, że jeżeli miasto nie posiada tych terenów to rozmowa jest bezzasadna. Podał pod rozwagę, aby miasto w tym kierunku podjęło działania promocyjne. Następnie zapytał „z czym pan się będzie promował, w Gepardzie ? To nie jest żadna promocja dla miasta Ostrów Mazowiecka”. Stwierdził, że

miasto powinno iść w kierunku promocji. Stwierdził, że miasto mogłoby pozyskać tereny po byłej Nasycalni, tylko należy zacząć „coś robić, a nie ręce założyc i krzyczeć, że każdy kłamie, oszukuje i protestuje”. Stwierdził, że na razie burmistrz podjął tylko ruchy administracyjne. Stwierdził, że gdyby był przewodniczącym, dodając, że dobrze, że nim nie jest, to dałby burmistrzowi najniższą pensję jaka tylko może być za taką pracę.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nigdy nie powiedział, że miasto nie może pozyskać inwestorów. Stwierdził, że to są słowa radnego, jego świat i jego myśli. Następnie poinformował, że w ubiegłym roku było 60% więcej nakładów na realizację inwestycji w mieście jak w roku wyborczym w 2010, ale radny nie chce o tym słyszeć. Poinformował, że o 700.000 zł miasto zwiększyło dochody. W tym roku miasto ma 5 800.000 zł wolnych środków oraz pozyskanych z innych źródeł. To są konkretne osiągnięcia. Stwierdził, że radnego i jego ugrupowanie ten fakt irytuje. Poinformował, że wiele jest zmian, które będą przedstawiane w najbliższych tygodniach, a decyzje podejmowane wspólnie wraz z Wysoką Radą. Stwierdził, że mówienie źle o burmistrzu poniża wszystkich pracowników Urzędu Miasta. Poprosił, aby radni zdali sobie z tego sprawę. Stwierdził, że w urzędzie oraz jednostkach podległych pracują wybitni specjaliści, oddani sprawie, z ogromną wiedzą. Skończyły się intrygi i wszyscy pracują w normalnym klimacie. Uzgadnianych jest kilkanaście spraw dziennie, które są wspólnie koordynowane. To wszystko ma już swoje odzwierciedlenie, a w najbliższym czasie staną się realne.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał skąd burmistrz pozyskał wolne środki w wysokości 5.800.000 zł. Zapytał czy to jest zasługa burmistrza. Zapytał czy burmistrz może na to pytanie odpowiedzieć publicznie mieszkańcom miasta, do kamery. Zapytał co takiego burmistrz zrobił.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że tak, odpowie na to pytanie, ale nie w tym punkcie dyskusji. Poinformował, że dyskusja powinna dotyczyć projektu uchwały w sprawie zgody na użycie herbu miasta. Stwierdził, że to jest przykład w jakim tonie prowadzone są obrady. Stwierdził, że to było dla radnego bardzo wygodne pytanie. Raz jeszcze poinformował, że na to pytanie odpowie publicznie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska w związku z zakończoną dyskusją odczytała i podała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 18 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 0 głosach „wstrzymujących się” podjęła

Uchwałę Nr XXIV/138/2012

w sprawie zgody na użycie herbu Miasta Ostrów Mazowiecka

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

10 minut przerwy.

Punkt 6

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że projekt uchwały wraz z uzasadnieniem radni znają ponieważ sprawa ta omawiana jest na sesji już po raz czwarty. Poprosiła burmistrza o wprowadzenie do powyższej sprawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że są świadkami, że od marca br. kilkunastu radnych w sposób świadomy, trudno określić dla jakiego celu, chyba tylko po to, aby panował nie porządek, uparcie lekceważy postanowienia Statutu, konstytucji miasta, prawo miejscowe. Od marca br. przez kilkunastu radnych, rada nie wybiera drugiego Wiceprzewodniczącego Rady Miasta mimo, że Statut określa, że Rada Miasta Ostrów Mazowiecka ma dwóch wiceprzewodniczących. Poinformował, że Statut nie służy tylko radzie, ale również organowi wykonawczemu. Jednak z uporem, jedenastu radnych głosuje przeciwko wyborowi wiceprzewodniczącego.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że nie jedenastu radnych, a piętnastu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że wobec tego, po uzyskanej poradzie prawnej, nie tylko w Ostrowi, kolejny raz zgłasza projekt uchwały. Stwierdził, że jest to nie do pomyślenia, aby rada lekceważyła swoje najwyższe prawo. Wyraził zdziwienie, że w innych sprawach radni wyrażają troskę np. w przypadku złożonego wniosku przez Kurię o użycie herbu, zwracając przy tym uwagę, że wnioskodawca czekał, aż cztery tygodnie na podjęcie uchwały w przedmiotowej sprawie. W związku z tym burmistrz wnosi, aby rada podjęła uchwałę, która zmieni zapis Statutu Miasta, że rada wybiera ze swojego grona jednego wiceprzewodniczącego rady, aby wszystko działało się zgodnie z prawem. Poinformował, że trzeba podkreślić, że dotychczasowy brak wyboru drugiego wiceprzewodniczącego jest ogromnym utrudnieniem w bieżącej pracy Rady Miasta. Poinformował, że jeden wiceprzewodniczący jest uwikłany ze swoim ugrupowaniem, bo jak został zwolniony wiceburmistrz to natychmiast to ugrupowanie stało się opozycyjne. Nie zawahał się tego zrobić ponieważ nie można ustępować tam, gdzie wisi jakiś nieporządek tam, gdzie sprawy miasta szły by w złym kierunku. Poprosił radę, aby wyłonili z pośród siebie, większością głosu, drugiego wiceprzewodniczącego, aby dać sygnał społeczeństwu, że rada chce respektować prawo miejscowe. Poinformował, że wnosi, aby rada zmieniła zapis Statutu w tym jednym punkcie, aby rada działała zgodnie z prawem.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że jest to nie do pomyślenia żeby przepisy ustawy samorządowej, którego wykonawcą musi być burmistrz i rada miasta, przez okres czterech miesięcy na wnioski radnych nie zwoływał sesji w trybie art. 20. To jest nie do pomyślenia żeby burmistrz łamał prawo w sposób świadomy w porozumieniu z przewodniczącą rady. To jest prawo wyznaczone do swobodnego zarządzania miastem i równoprawnego korzystania z prawa. Radni tego miasta w większości od 1 kwietnia br. nie mogą doprosić się i nie mogą skorzystać z art. 20 ustawy, w którym się mówi, że na wniosek burmistrza lub ¼ składu rady organizuje się sesję rady, a pani przewodnicząca ma obowiązek to zorganizować. Poinformował, że w tym czasie ośmiokrotnie wnioski burmistrza były realizowane natomiast wnioski radnych nie były realizowane ani razu. Stwierdził, że to jest odpowiedź jak burmistrz wybiórczo traktuje prawo, jak wybiórczo burmistrz traktuje radnych, jak burmistrz sobie usurpuje wbrew przepisom ustawy o samorządzie decydowanie o wszystkim i nazywanie każdego radnego, co by nie powiedział, głupotą, kłamstwem. Burmistrz używa słów, których radny nie wypowiedział, czym powoduje stres, wzburzenie, ponieważ pani przewodnicząca na słowa, które nie padły, a których burmistrz używa i przypisuje danemu radnemu, nie reaguje. Stwierdził, że to jest właśnie podejście do prawa, które burmistrz reprezentuje. Stwierdził, że prawo jest dobre, tylko dla normalnych ludzi.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że radny zabierając głos, chce za wszelką cenę mówić źle i w negatywny sposób, stosując metodę sprzed kilkudziesięciu lat na zasadzie, że sto razy wypowiedziane kłamstwo staje się prawdą. Stwierdził, że w Ostrowi radny tej zasady nie wprowadzi. Społeczeństwo w mieście widzi co się dzieje i widzi również co radny robi. Stwierdził, że radny kłamie, ponieważ nigdy burmistrz nie złamał prawa, a sesję odbywają się zgodnie jego literą. Słowa radnego są tylko jego poglądem. Następnie odniósł się do słów radnego p. Jacka Wilczyńskiego, który poszukuje oceny pewnych zdarzeń tak jak w sprawie drogi Serwisowej, która była drogą poślizgową dla burmistrza.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy burmistrz śpi spokojnie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że śpi spokojnie. Stwierdził, że radny od niedawna śpi spokojnie. Poinformował, że sesje zwoływane są zgodnie z prawem. Stwierdził, że radny znów przemilcza świadomie, jak wspominał, że sesje na wniosek burmistrza zwoływane są już ośmiokrotnie, to należy zauważyć, że już siedem razy stał również wniosek dotyczący powołania wiceprzewodniczącego rady. Wniosek, który także stawiała przewodnicząca rady. Uzasadnienie do uchwały czytelnie i wyraźnie informuje, że to prawo, które radny stworzył, rada miasta na swojej najbliższej sesji dokona wyboru wiceprzewodniczącego rady na brakujące stanowisko. Skoro rada już siedmiokrotnie nie dokonała tego wyboru, zapytał czy nie jest to świadome łamanie prawa. Poinformował, że nigdy żadna ze zwołanych sesji nie była zwołana niezgodnie z prawem. Odpowiedział, że na zarzuty pod adresem przewodniczącej rady, odpowie przewodnicząca. Burmistrz może wypowiadać się tylko w swoim imieniu.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że rada, nie dawno powołała Komisję Statutową. Dziwi się burmistrzowi, że jest twórcą uchwały w tym przedmiocie.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że twórcą ludowym.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że od zmian w Statucie Miasta jest Komisja Statutowa. Poinformował, że Komisja sugestie burmistrza uwzględni, ale to nie burmistrz będzie decydował o tym jakie uchwały będą w tym zakresie podejmowane.

Następnie zwrócił się do przewodniczącej rady przypominając, że zostały złożone trzy lub cztery wnioski radnych, którzy chcieli dokonać generalnych porządków w radzie i „po prostu się pozbyć pani”. Stwierdził, że przewodnicząca wie o tym, że większość rady nie chce, aby pełniła funkcję przewodniczącej rady miasta. Przewodnicząca natomiast, usilnie „się tego stołka trzyma i nie chce ustąpić”. Stwierdził, że jeżeli przewodnicząca się zgodzi na zwołanie sesji w trybie zwyczajnym to zostanie wybrany nowy przewodniczący, wiceprzewodniczący i przewodniczący komisji i wszystko zacznie tak funkcjonować jak powinno. Przewodnicząca musi tylko wyrazić na to zgodę.

Radny p. Lech Godlewski zwrócił się do burmistrza z apelem o małe sprostowanie. Stwierdził, że burmistrz okłamał mieszkańców ponieważ były zastępca burmistrza p. Zbigniew Gałązka nie został zwolniony przez burmistrza tylko zwolnił się sam, a to jest wielka różnica. Poprosił o publiczne sprostowanie swojej wypowiedzi.

Radny p. Jacek Wilczyński na wstępie podziękował przewodniczącej rady, że posłuchała radnego, a nie burmistrza i jemu pierwszemu udzieliła głosu. Następnie stwierdził, że rada obraduje w punkcie 6 tj. podjęcie uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta Ostrow Mazowiecka. Odczytał ostatnie zdanie uzasadnienia burmistrza do projektu uchwały, osoby, która odpowiada za całą Ostrow, mieszkańców, która jest ich ojcem, i która o nich dba „ze względu na respekt i szacunek do prawa i dla prawa, w żadnym zakresie nie wkraczając w kompetencje Rady Miasta wnosząc o podjęcie przedmiotowej uchwały”. Następnie zapytał czy

burmistrz rozumie o czym pisze. Uzasadnienie jest sprzeczne z tym, jakie działania podejmuje burmistrz.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że radny p. Jacek Wilczyński odczytał zdanie uzasadnienia, którego treści nie zrozumiał. Stwierdził, że treść uzasadnienia jest czytelna i zrozumiała. Następnie zwrócił się do radnego p. Stanisław Dylewski informując, że na wniosek burmistrza rozpoczęto prace nad nowym Statutem Miasta, ponieważ jak wielokrotnie podkreślał, powinien zostać on zmieniony, zaktualizowany. Poinformował, że radni uznali jednak, że nowy Statut nie jest potrzebny miastu uchwalając przy tym uchwałę, zmieniającą pierwotną jej treść. Poinformował, że wnosi o zmianę uchwały, aby nie obrażać Statutu Miasta. Przypomnił, że od wielu miesięcy lekceważony jest zapis Statutu. Poinformował, że ustawa o samorządzie gminnym mówi o powołaniu od jednego do trzech wiceprzewodniczących, a statut mówi o powołaniu dwóch wiceprzewodniczących. Poinformował, że tylko rada może zmienić Statut Miasta. Odpowiedział, że w tej sprawie nie ma żadnej sprzeczności, tylko troska, aby prawo miejscowe było z powagą respektowane.

Następnie zwrócił się do radnego p. Lecha Godlewskiego stwierdzając, że udaje do granic przyzwoitości o okolicznościach rezygnacji z funkcji zastępcy burmistrza p. Zbigniewa Gałązki. Poinformował, że nigdy nie wykorzystał, jak i w tej sprawie swojej władzy. Poinformował, że było przygotowane odwołanie zastępcy burmistrza i gdyby nie miał honoru i sam się nie zwolnił, to odwołanie i tak by nastąpiło. Poinformował, że w związku z tym również został powołany pierwszy zastępca burmistrza, aby wiadomo było jakie jest miejsce poprzedniego zastępcy. Poinformował, że za to, że między innymi dawał upust radnemu Godlewskiemu, który mówił nieprawdę o działaniach podjętych przy planowanej inwestycji drogi Serwisowej. Stwierdził, że wiceprzewodniczący rady i ojciec byłego zastępcy znał przebieg sprawy. Przypomnił o niestosownym zachowaniu byłego zastępcy podczas obrad sesji, kiedy prosił o udzielenie wyjaśnień w tej sprawie. Stwierdził, że jego zastępcą musiał odejść, a burmistrz zachował się z taktem dając mu szansę, aby sam zrezygnował. Poinformował, że przygotowane były dokumenty dotyczące cofnięcia wszelkich upoważnień burmistrza.

Radny p. Lech Godlewski zapytał jakie upoważnienia miał były zastępca burmistrza. Stwierdził, że nie miał żadnych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jego zastępca miał wszelkie upoważnienia. Stwierdził, że to, co mówi radny p. Lech Godlewski to są kłamstwa wyrażane w sposób nie do wyobrażenia. Poinformował, że jego były zastępca miał wszelkie upoważnienia, kierował poszczególnymi wydziałami urzędu, czego skutki widoczne są do dnia dzisiejszego. Poinformował, że temat ten należy zamknąć i do niego nie wracać.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zwróciła uwagę, że w tej chwili trwa dyskusja w punkcie dotyczącym zmian w Statucie Miasta.

Radny p. Jacek Wilczyński zaprotestował stanowczo żeby burmistrz nie obrażał przewodniczącej rady. Stwierdził, że burmistrz mówiąc, że miał przyszykowaną dokumentację w sprawie cofnięcia uprawnień oraz odwołania byłego zastępcy, to radni posiadają cztery wnioski w sprawie odwołania przewodniczącej z pełniącej przez nią funkcji. Stwierdził, że takiego właśnie słownika używa burmistrz, dodając, że nie chce być w jego świetle.

Radny p. Krzysztof Laska w nawiązaniu do wypowiedzi radnego p. Stanisława Dylewskiego stwierdził, że byłoby szalonym nietaktem, gdy w momencie kiedy Komisja Statutowa pracuje, burmistrz występuje z uchwałami w sprawie zmiany w statucie. Stwierdził, że

burmistrz to działanie źle motywuje i źle uzasadnia. Stwierdził, że każdy dokument niższego rzędu cechuje to, że w sprawach nieuregulowanych czy w sprawach spornych ma znaczenie akt wyższego rzędu, a w akcie wyższego rzędu jakim jest ustawa o samorządzie gminnym jest zapisane, że rada miasta wybiera ze swojego grona od jednego do trzech wiceprzewodniczących. W związku z tym nie ma mowy o łamaniu prawa. Jest dysonans między ustawą samorządową a statutem miasta w związku z czym komisja statutowa przystąpi do pracy w zakresie uaktualnienia statutu. Nie można jednak mówić, że Rada Miasta Ostrów Mazowiecka łamie prawo. Stwierdził, że Przewodnicząca Rady Miasta łamie prawo ponieważ zgodnie z zapisem ustawy i statutu, które nie są rozbieżne między sobą nie zwołuje sesji na wniosek 1/4 składu rady miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do radnego p. Krzysztofa Laski stwierdzając, że rady mówi o dwóch różnych kwestiach. Poinformował, że mówił o zapisach ustawy o samorządzie gminnym, która umożliwia wybór nawet trzech wiceprzewodniczących rady. Natomiast statut stwarza możliwość wyboru dwóch wiceprzewodniczących. Stwierdził, że statut miasta idzie w zgodzie z ustawą, jednak kiedy rada nie wybiera drugiego wiceprzewodniczącego to jest to łamanie prawa. Następnie stwierdził, że nie ma żadnej sprzeczności w tym, że został przedłożony projekt uchwały, a pracą komisji statutowej. Uchwała dotyczy incydentalnego zapisu, aby zakończyć proces błędów i nieprawidłowości. Rada może podjąć uchwałę lub nie. Komisja statutowa natomiast określi liczbę wiceprzewodniczących według uznania, jednak należy zauważyć, że zapisy te dotyczyć będą przyszłości. Dzisiaj natomiast jest nie respektowany obowiązujący statut.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że wykazuje maksimum spokoju i sporo logiki. Stwierdził, że dzisiaj jedyną rzeczą, która burmistrza boli jest to, że jest prawo, jest rada miasta, która może się podobać lub nie, jednak burmistrz nie może postępować w ten sposób jak w stosunku do podległych jednostek czy wydziałów. Tak nie powinno być. Stwierdził, że burmistrz chciałby zdecydować o wyborze wiceprzewodniczącego dzisiaj, a rada stara się o tym zdecydować od początku maja br. gdzie we wniosku radnych wpisywany jest punkt wybór wiceprzewodniczącego. Najwyraźniej przewodnicząca rady nie chce uporządkowania tej sytuacji, więc do burmistrza pretensji mieć nie może. W związku z tym powołana jest komisja statutowa, która określi ten zapis.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że po to dokonuje się wyboru wójta, aby nie był on marionetką w rękach kilku czy kilkunastu radnych. Poinformował, że takie rzeczy działy się w Polsce i to zauważono i to jest droga do nikąd. Poinformował, że radnymi nie chce kierować. Natomiast jasno, czytelnie w sposób przejrzysty stawia sprawy radzie miasta. Poinformował, że nie będzie nalegał i naciskał, jeżeli radni nie przyjmą uchwały. Jednak nie pozwoli, aby zamknięto mu usta i będzie o tym mówił wszędzie, że radni łamią prawo. Stwierdził, że radni cztery miesiące lekceważą konstytucję miasta rady i burmistrza.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że na zakończenie obrad zda relację ze spotkania u wojewody i rozmowy z prawnikami.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski na zakończenie dodał, że spokój radny p. Krzysztof Laska stara się zachować, „ale w tym co mówi logiki nie ma, przepraszam, dziękuję”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „ktoś mnie uczył i rzeczywiście gamonia wychował, a nikt mi tego nigdy nie mówił, no ale może”.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że miał nie zabierać głosu w tej sprawie, ponieważ postanowił, że nie chce się wdawać w te bezsensowne dyskusje z burmistrzem. Stwierdził, że

gdy trwa dyskusja nad uchwałą o statucie miasta, burmistrz wywołuje ludzi w sposób bezczelny, wraca do historii, w której jest dobry i wyćwiczony, wobec czego umie ją wybiórczo wykorzystać. Zwrócił się do burmistrza stwierdzając „niech by pan skończył te kłamstwa, te swoje konfabulacje i ta kłamliwą retorykę swoją bo pan liczy na to, że tą retoryką swoją zrobi pan wodę z mózgu ludziom”. Stwierdził, że się nie obraził ani na radę, ani na mieszkańców ani na burmistrza. Poinformował, że większość rady nie chce brać udziału w tym całym zachowaniu, którego nie można popierać. Następnie przeprosił mieszkańców, że w pewnym czasie popierał burmistrza. Poinformował, że on i jego ugrupowanie nie może działać na szkodę mieszkańców, brać udziału w niszczeniu ludzi i miasta przez burmistrza. „Ze szkodnikiem nie chcemy mieć nic wspólnego”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że od pierwszych dni urzędowania otrzymywał szereg interwencji z pytaniami czy zdaje sobie sprawę z kim zawierają koalicje. Informował wtedy, że nie zawiera żadnej koalicji, niczego nie podpisuje, informował, że rozpoczyna współpracę.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał czy przed wyborami nie pytano burmistrza z kim zawierają koalicję.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że ta większość na początku jak dobrze pamięta przedstawiała się 19 do 2 „za”. Poinformował, że w tym temacie udostępni również protokoły z pierwszych sesji celem zapoznania się były używane zwroty do radnego p. Krzysztofa Laski. Następnie zwrócił się do radnego p. Eugeniusza Gałązki informując, że był cierpliwy. Stwierdził, że jak się kogoś powołuje na stanowisko to należy to uszanować. Przypomniawszy, że nie użył ostatecznie swojej władzy. Stwierdził, że zarzut niszczenia ludzi zostanie poruszony jako oddzielny temat. Poinformował, że przeproszać musiał od początku kadencji, że została zawieszona współpraca. Uważał, że w radzie powinna być większość, ale każdy powinien wykonywać swoje zadania. Stwierdził, że próby zrobienia z burmistrza marionetki, wykonawcy, a następnie przekłamywania w temacie słynnej drogi Serwisowej to było niszczenie ludzi. Przypomniawszy, że w tej sprawie w ratuszu pojawiło się pięciu policjantów, co dla pracowników było wstrząsem, ponieważ musieli składać wyjaśnienia. Taki stan rzeczy miał miejsce, ponieważ radny wraz z burmistrza zastępcą nie utworzyli w tej sprawie ust, żeby uczciwie poinformować swojego kolegę politycznego, który był zainteresowany tą sprawą. Przypomniawszy, że radnego syn, były zastępca burmistrza, dwukrotnie był na spotkaniu z burmistrzem w Warszawie i wszystko o przedmiocie sprawy wiedział. Stwierdził, że to miała być droga ale poślizgowa dla burmistrza Krzyżanowskiego. Następnie poinformował, że większość w radzie, jak liczy radny p. Eugeniusz Gałązka to jest przejściowa historia. To pęknie, bo jest zbudowane na obłudzie i fałszu tak jak próbowano to czynić na początku kadencji. Poinformował, że trwają debaty w Polsce z prezydentem na czele, co uczynić by mocniej usytuować burmistrzów, prezydentów i wójtów miast ponieważ odpowiedzialność głównie spoczywa na nich. Stwierdził, że radny p. Eugeniusz Gałązka zdaje sobie sprawę, że nie przegłosowanie oczywistych spraw dla miasta może zaangażować się aparat rządowy ponieważ to jest szkoda dla społeczeństwa. Przypomniawszy sprawę nie przegłosowania w miesiącu czerwcu uchwały budżetowej, która na kolejnej sesji została powtórnie stawiana. Przypomniawszy, że były to oczywiste zmiany w budżecie. Stwierdził, że takie zachowanie jest dramatycznym szkodnictwem na rzecz miasta. Stwierdził, że radny p. Eugeniusz Gałązka ze swoim ugrupowaniem stosuje zasadę „cel uświęca środki”. To jest przerażające. Poinformował, że to jest przejściowa sprawa, która długo się nie utrzyma, to pęknie.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała obecnych, że przewodnicząca czterokrotnie próbowała wprowadzić do porządku obrad uchwałę w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego rady. Przypomniawszy, że radni odrzucali ten projekt uchwały, dając

wyraz temu, że nie chcą powołania drugiego wiceprzewodniczącego. Stwierdziła, że nic w tym dziwnego, że burmistrz przygotował taki projekt uchwały ponieważ ma do tego prawo. Poinformowała, że projekt uchwały jest zaopiniowany przez radcę prawnego. Statut miasta obowiązuje zarówno burmistrza jak i radę miasta. Stwierdziła, że nie wie nad czym dyskutować. Jeżeli radni nie przyjmą uchwały to nie zostanie powołany drugi wiceprzewodniczący rady i uchwała zostanie odrzucona. Stwierdziła, że nie widzi sensu w dyskusji i udowadnianiu kto miał prawo przedłożenia pod obrady projektu uchwały.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że w dniu dzisiejszym można wszystkich uszczęśliwić. Zaproponował, aby przewodnicząca zrezygnowała z pełnionej funkcji, a rada wybierze nową władzę. Stwierdził, że będzie wybrany i przewodniczący rady oraz dwóch jego zastępców. Stwierdził, że burmistrz również będzie szczęśliwy bo w końcu będzie miał dwóch wiceprzewodniczących jeżeli tylko na to pozwoli.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że burmistrz lubi wracać do historii mimo, że trwa dyskusja o statucie miasta. Burmistrz powraca do sprawy prywatnego parkingu. Poinformował, że nie na jego prośbę, zgłosiło się do radnego CBA z zapytaniem czy radny chce złożyć doniesienie. Poinformował, że potwierdził, że chce. Stwierdził, że to burmistrz prowokuje i wyciąga ten temat dlatego chce udzielić wyjaśnień. Poinformował, że jeżeli drugi raz zaistniałaby taka sytuacja to postąpiłby tak samo, z pełną odpowiedzialnością. Na dowód tego, że miał rację budowa tej drogi została wycofana. Poinformował, że radni otrzymali dokumenty, w których było napisane „parking dla potrzeb baru Maxi”. W nocy burmistrz podmienił dokumenty, gdzie było już ujęte zadanie budowy drogi Serwisowej. Stwierdził, że to się zmieniło w nocy, jak za Macierewicza. Następnie stwierdził, aby burmistrz nie mówił o łamaniu prawa przez radnych, bo osobiście kilka razy wnosił o wprowadzenie do porządku obrad punktu wybór wiceprzewodniczącego. Burmistrz radnych nie dopuszcza do głosu. Zwrócił się do burmistrza „długie ma pan macki, które będą się starał obciąć, ale te pana macki sięgają bardzo daleko i nie przeszkodzi mi pan w działalności gospodarczej, nie doprowadzi mnie pan do bankructwa, a próbuje pan tymi mackami naprawdę daleko sięgać. Przyjdzie czas to o tym powiem, ale daleko pan umie sięgać”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to, co radny p. Lech Godlewski powiedział „pan podmienił dokumenty w nocy” prosi, aby wyraźnie podkreślić. Poinformował, że ktoś mówił mu, że u radnego było CBA, ale nic na ten temat nie wiedział. Poinformował, że nic nie mówił, że radny gdzieś donosił. Przypomniął, że mówił o wizycie policjantów w urzędzie. Zapytał dlaczego funkcjonariusze CBA odwiedzili radnego, a nie pozostałych dwudziestu innych radnych.

Radny p. Lech Godlewski odpowiedział, że nie wie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, żeby radny nad tym pomyślał. Wypowiedziane słowa o podmianie dokumentów są ohydny kłamstwem. Następnie zapytał o jakich mackach radny mówi. Burmistrz stwierdził, że radny, jego świat i jego życie w ogóle go nie interesuje, jest mu to obce. Odpowiedział, żeby radny spał spokojnie, ponieważ nie będzie dotykał żadnych interesów związanych z radnym. Zaapelował, aby radny tylko nie kłamał.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że czas już skończyć z tym wszystkim, bo to co robi obecnie burmistrz prowadzi do nikąd. Stwierdził, że nie wie czy rada jest w stanie wyciągnąć burmistrza z wirtualnego świata, w którym żyje. Stwierdził, że nie ma uchwały, którą by rada mogła przegłosować, aby wyciągnąć burmistrza z tego wirtualnego świata.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska w związku z zakończoną dyskusją odczytała i poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta Ostrów Mazowiecka.

Rada Miasta Ostrów Mazowiecka w głosowaniu 3 głosami „za” przy 11 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” nie podjęła

Uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta Ostrów Mazowiecka

Punkt 7

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że powyższą informację radni otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Zapytał czy w omawianym punkcie są pytania.

Radny p. Lech Godlewski odczytał treść zarządzenia w sprawie sprzedaży komunalnego lokalu mieszkalnego na rzecz najemcy wraz z częściami wspólnymi budynku oraz oddania w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z lokalu. Stwierdził, że jest to lakoniczna informacja. Informacja powinna dodatkowo określać „komu, za ile i gdzie”. Stwierdził, że informacja ta powinna mieć uzasadnienie, i że takiej informacji nie przyjmuje. Stwierdził, że dotyczy to również informacji o lokalach użytkowych należących do miasta, które są dzierżawione. Informacja powinna mieć krótki opis, że miasto dzierżawić je zamierza na zasadach dotychczasowych. Stwierdził, że jeżeli burmistrz „robi tajemnice” to prosi, aby takiej informacji nie przedstawiać, ponieważ radny takiej informacji nie przyjmuje.

Radca Prawny p. Anna Bylińska odpowiedziała, że jeżeli chodzi o rodzaj informacji podawanych z działalności burmistrza to należy zwrócić uwagę na istniejące przepisy, które chronią dane osobowe osób fizycznych. Po za tym, istnieje szereg tajemnic ustawowych, które również obowiązują i tymi tajemnicami jak również ochroną danych osobowych burmistrz oraz pracownicy przygotowujący informację są związane i tego typu informacje nie mogą być w pełnym kształcie podawane.

Radny p. Lech Godlewski zapytał czy oprócz danych osobowych mogą być podawane inne informacje do publicznej wiadomości. Zapytał czy informacja dotycząca przedłużenia umowy najmu lokali może zawierać dane „za ile, na jakich zasadach, czy czynsz został obniżony, podwyższony”.

Radca prawny p. Anna Bylińska odpowiedziała, że jako wieloletni pracownik stwierdza, że w poprzednich kadencjach radni otrzymywali informacje skrótowe i w takim kształcie. Jeżeli radni będą chcieli otrzymywać bardziej szczegółowe to na pewno w ramach, że tak powie interpelacji będą te dane radnym udostępnione.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, aby radca prawny nie zastawiał się przepisami. Informacja dotycząca wykazu lokali użytkowych, oprócz numeru pesel, podaje dane osobowe najemców. Stwierdził, że brak w informacji danych za ile się wynajmuje, na jakich zasadach, czy była obniżka, czy podwyżka dzierżawy. Raz jeszcze stwierdził, że takiej informacji nie przyjmuje.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że nie zgodzi się z opinią i interpretacją prawa radcy prawnego, ponieważ co innego dane osobowe, a co innego informacja publiczna przetworzona. Stwierdził, że skoro tyle czasu trwa na ten temat dyskusja chce przedstawić

opinię na ten temat Regionalnej Izby Obrachunkowej, która w podobnej sytuacji została wydana. Stwierdził, że pytanie skierowane do RIO było wyraźne. Czy Komisja Rewizyjna i Komisja Gospodarki Finansowej może otrzymać informację dotyczącą wykazu dłużników, zaległości, wykazu osób wynagradzanych z funduszu bezosobowego płac, wykazu firm i osób fizycznych, które w różnej formie świadczą usługi i są opłacane ze środków publicznych miasta. Następnie odczytał interpretację RIO. Zgodnie z ustawą o informacji publicznej, informację publiczną stanowi każda wiadomość, wytworzona przez szeroko rozumiane władze publiczne oraz osoby pełniące funkcje publiczne, a także inne podmioty, które tę władzę realizują, bądź gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa w zakresie swoich kompetencji. W ocenie RIO wnioski Komisji Rady Miasta skierowane do burmistrza o udostępnienie wykazu danych o których mowa w piśmie, stanowią żądanie udostępnienia informacji publicznej i jest to zgodne z prawem. Stwierdził, aby radca prawny „nie gmatwał sprawy”, bo co innego są informacje zastrzeżone np. w ustawach podatkowych, a co innego jest to co ma związek z mieniem, budżetem, ze środkami publicznymi. Stwierdził, że nawet jak się odbywają przetargi, to wszystkie informacje są do wiadomości publicznej. Gdy występują dane techniczne jakiegoś patentowe i inne, które są tajemnicą firmy to takie dane są tajemnicą, ale „kto bierze środki publiczne” to nie jest żadną tajemnicą. Stwierdził, że tak jak wystąpił radny p. Stanisław Dylewski, radni mają prawo wiedzieć kto jest członkiem Rady Nadzorczej, ile otrzymuje wynagrodzenia, jakie ma uprawnienia. Stwierdził, że albo rada ma jakieś kompetencje żeby gospodarować tym mieniem, które jest własnością miasta i wszystkich mieszkańców, a nie pana burmistrza, albo nie ma. Stwierdził, że nie można się zasłaniać i ciągle robić „wodę z mózgu” 21 radnym i społeczeństwu. Stwierdził, że to jest publiczna informacja, dostępna i tu nie ma żadnej tajemnicy. „Nie wiercie w to”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to co przeczytał radny p. Eugeniusz Gałązka zostało odczytane przez poprzedniego Skarbnika Miasta przed wieloma miesiącami. Poinformował, że nie będzie się wdawał w aspekty prawne, ale należy zauważyć, że radny czytał, ale mówił zupełnie o czym innym. Poinformował, że radny czytał odpowiedź RIO w zakresie udostępniania dokumentów Komisjom. W chwili obecnej dyskusja nie dotyczy tego tematu. Następnie zapytał naczelnika wydz. C-3 p. Haliny Ambroziak i naczelnika wydz. D-4 p. Grzegorza Czyronisa czy przez ich lata pracy, informacje przygotowywane były w takiej czy innej formie. Poinformował, że można zmienić formę dotychczas przyjętą i nie oponuje w tej sprawie. Zapytał tylko „po co ta tyrada i po co te opowieści”. Jeżeli radni chcą i na to prawo pozwala, miasto udostępni wszelkie informacje. Raz jeszcze zapytał czy forma dokumentów udostępnianych informacji radnym w poprzedniej kadencji była taka sama czy inna. Poprosił, aby ta informację podano do publicznej wiadomości.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że w przedstawionej informacji wykazu lokali użytkowych należących do miasta wystarczyło dopisać, że zawarcie kolejnych umów najmu odbędzie się na tych samych zasadach. Stwierdził, że taka informacja by wystarczyła.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że chciałby sprostować wypowiedź. Poinformował, że poprzednio, w niektórych wypadkach, radni nie żądali takich ścisłych informacji ponieważ radni mieli zaufanie „do niektórych osób”. W tej chwili radni tego zaufania nie mają i dlatego żądają szczegółowych informacji.

Naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że informacja o pracy burmistrza jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami nie przygotowuje jego wydział, w związku z czym w tej kwestii nie może udzielić odpowiedzi.

Radny p. Eugeniusz Gałązka stwierdził, że naczelnik swoją odpowiedzią „nie dał się zrobić”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz zwróciła się do radcy prawnego stwierdzając, że dobrze, że radca wspomniał, że w urzędzie pracuje już wiele lat. Przypomniała, że w poprzedniej kadencji radni wymagali od burmistrza żeby na wszystkich dokumentach była informacja „komu się coś sprzedaje, komu się coś wynajmuje”. Poinformowała, że burmistrz wyraził zgodę na podawanie do publicznej wiadomości takich informacji. Podkreśliła, że radni mieli ogólny, swobodny dostęp do dokumentów.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czego broni radna p. Małgorzata Bartkiewicz. Poinformował, że naczelnik wydziału D-4 p. Grzegorz Czyronis powinien jednak powiedzieć jak informacje były poprzednio przygotowywane. Stwierdził, że prosił naczelników, aby poinformowali obecnych jak informacje były przygotowywane na innych sesjach. Następnie poprosił, aby zwrócono uwagę „co robi radny p. Eugeniusz Gałązka”, który stwierdza, że kiedyś było zaufanie, a teraz go brak. Stwierdził, że radny miał zaufanie do poprzednika, mimo to pisał do RIO w październiku 2009 roku. Zauważył, że jest to przewrotnością. Zapytał czy radny z zaufania czy z nie zaufania pisał do RIO. Podkreślił, że pyta konkretnie radnego, prosi aby radny nie balansował odpowiedzią. Raz jeszcze przypomniał, że radny w tej sprawie pisał do RIO w 2009 roku, w serworze największej tu wojny i bałaganu jaki był w tym mieście. Stwierdził, że taka sytuacja rozpoczęła się kiedy radny wraz ze swoim ugrupowaniem wszedł do rady miasta w tamtej kadencji i trwa to do dzisiaj. Wyraził nadzieję, że ta sytuacja się zmieni. Nalega jednak, aby naczelnicy wydziałów poinformowali radę od siebie czy przedkładane radnym informacje były tak szczegółowe jakich żąda radny p. Lech Godlewski, czy były pisane w tej samej formie. Raz jeszcze poinformował, że jeżeli prawo zezwala to wydziały będą przygotowywały bardziej szczegółowe informacje.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że w chwili obecnej nie widzi sensu w dochodzeniu jak było. Stwierdziła, że jeżeli radni domagają się szerszych informacji i mieści się to w granicach prawa należy to uwzględnić i w przyszłości informacje rozszerzać. Podkreśliła, że należy przestrzegać, aby informacje, które są zastrzeżone nie były rozpowszechniane, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której mogłoby dojść do zaskarżenia miasta przez zainteresowane podmioty. Stwierdziła, że należy temat zakończyć i więcej nie tracić czasu nad dalszym procedowaniem przedmiotu sprawy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zgodził się z wypowiedzią radnej. Zauważył jednak, że w toku dyskusji poruszono kwestie czy chodzi o zmianę dotychczasowej formy i zwyczaju udostępniania informacji. Stwierdził, że padły zarzuty, że przedstawione informacje są niepełne. Stwierdził, że to jest „klu” sprawy. Dlatego nalega, aby naczelnicy poinformowali obecnych w jakiej formie dotychczas przedkładano radnym informacje. Następnie zapytał kto przygotowuje informację o pracy burmistrza.

Samodzielny referent ds. obsługi Rady Miasta p. Karolina Krajewska odpowiedziała, że informację o pracy burmistrza jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami przygotowują pracownicy obsługi rady miasta, natomiast radny p. Lech Godlewski pytał o wykaz lokali użytkowych należących do miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że jeżeli będzie wola rady, aby przedkładane informacje były bardziej szczegółowe i będzie to w zgodzie z obowiązującym prawem to nie widzi żadnego problemu. Podkreślił, że urząd nie skrywa żadnych informacji. Poprosił, aby radni nie stwarzali klimatu, który sugeruje, że miasto coś ukrywa. Raz jeszcze poinformował, że miasto od kilkunastu lat przedstawia informacje w określonej formie, które nie były krytykowane, były dobre. Poinformował, że radny ma prawo oczekiwać zmian tych form i urząd to zmieni. Nie należy jednak sugerować, że miasto coś ukrywa, ponieważ w

takim trybie urząd pracował. Raz jeszcze przypomniał, że cytowane pismo radnego p. Eugeniusza Gałązki jest z października 2009 roku.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że pismo to jest nadal aktualne.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że oczywiście, że jest aktualne. Poinformował, że do tej sprawy jeszcze będzie powracał.

Radna p. Maria Bębenek poinformowała, że jako radna czwartej kadencji potwierdza, że informacje podawane były w takiej formie. Jeżeli radni oczekiwali szczegółowych informacji to otrzymywali je podczas posiedzeń stałych komisji rady. Poinformowała, że komisja rewizyjna wielokrotnie występowała o dodatkowe, szczegółowe informacje w sprawie analiz lub kontroli np. zasobów mieszkaniowych lokali komunalnych.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że funkcję radnego pełni pierwszą kadencję. Poinformował, że jak się orientuje w poprzedniej kadencji radni posiadali swobodny dostęp do wszelkich informacji, dokumentów i wydziałów. Stwierdził, że za burmistrza kadencji dochodzi do blokad i barykad w urzędzie. To burmistrz zakłada szyfry, zamki. Stwierdził, że radny musi wkładać się jak lis, bo może drzwi zostawiono uchylone, nie zamknięte. Poinformował, że w dniu dzisiejszym do biura rady „wpadł, ale tylko na dwie minuty, bo jak mnie tu zobaczą, to te panie później będą cierpieć”. Stwierdził, że to burmistrz się barykaduje, to za burmistrza kadencji wprowadzono takie metody. Stwierdził, że w chwili obecnej burmistrz mówi o otwartości. Zapytał o czym jest mowa, ponieważ nie rozumie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że niektórzy radni godzinami przebywali w pomieszczeniach urzędu utrudniając pracę. Ponad to taka ilość interpelacji i zapytań oraz oczekiwań na odpowiedzi wymaga spokojnej pracy osób, które za to odpowiadają. Następnie dodał, aby unormować i zorganizować właściwie pracę radnym, powołano w tym celu stanowisko pracy, w oddzielnym pomieszczeniu. Poinformował, że radni wystarczy, że zadzwonią a wszelkie dokumenty zostaną im dostarczone. Stwierdził, że to, co jest w zakresie czynności administracji samorządowej, aby usprawnić obsługę radnych, urząd czyni. Stwierdził, że prawdopodobnie nie jest to wygodne z różnych powodów, ale działania te zostały podjęte z troski o funkcjonowanie poszczególnych radnych i całej rady, aby praca była dobrze zorganizowana i aby wszyscy mogli w spokoju pracować.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że w ciągu półtora roku tej kadencji był tylko dwie minuty w biurze rady miasta. Stwierdził, że wkradł się bo drzwi były otwarte.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że nie ma się czym chwalić, że radny tak mało uczestniczy w pracach rady.

Następnie stwierdził, że nie może tego słuchać. Burmistrz przytacza słowa, że kiedyś było inaczej. Stwierdził, że tak, było inaczej. Poinformował, że burmistrza poprzednik nie był wspaniały i radni mieli dużo zastrzeżeń. Stwierdził, że radni myśleli, że w tej kadencji będzie lepiej. Następnie poinformował, że to, co się w tej chwili dzieje jest szokiem. Poinformował, że radni otrzymywali dokumenty w ciągu piętnastu, dwudziestu minut. Nie było żadnego problemu w tej kwestii. Stwierdził, że w chwili obecnej ze wszystkim jest problem. Poinformował, że nie było żadnych podchodów. Następnie skrytykował przeniesienie siedziby MZOJO do urzędu z soboty na niedzielę. Stwierdził, że mieszkańcy myśleli, że w urzędzie doszło do włamania. Stwierdził, że takich rzeczy nie było. Stwierdził, że jest mu przykro bo był orędownikiem, aby jak burmistrz mówi „ten mój świat”, który popierał burmistrza teraz się tego wstydzi. Następnie raz jeszcze musi przeprosić wyborców, ponieważ nie potrafi im wytłumaczyć „co tu się dzieje”. Poinformował, że kiedyś była taka bajka „Sindbad”, który wyskakiwał z lampy.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wtrąciła, że to nie był Sindbad.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że burmistrz zachowuje się jak Dżin, który wyskakuje z lampy, butelki.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to, co obecni słyszą jest przykładem jak zachowuje się i postępuje radny. Stwierdził, że radny nie musi nikogo przeproszać, chyba, że za siebie. Zapytał jakie zarzuty stawia radny. Poinformował, że radnym wszystkie dokumenty są udostępniane tylko w innym trybie i porządku.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił „w tym przedśionku, ganku”?

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że takie słowa jak „ganek” to jest właśnie świat radnego. Poinformował, że to jest urząd, to jest ratusz gdzie nastąpiła zmiana organizacji, aby radni mogli wszystkie informacje otrzymywać sprawnie. Poinformował, że radnym to nie odpowiada, jednak odpowiedzialnym jednoosobowo za zmianę tej organizacji jest burmistrz. Poinformował, że radni mogą otrzymać wszystkie dokumenty i informacje, które są zgodne z prawem, bez konieczności chodzenia po wydziałach. Poinformował, że wszystko znajduje się w jednym miejscu i wystarczy tylko zadzwonić. Poinformował, że jeżeli zajdzie taka potrzeba dokumenty zostaną dostarczone radnemu do miejsca jakie wskaże.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że w tym cały burmistrza problem, że burmistrz wie, kiedy ludzie powinni oddychać. Stwierdził, że burmistrz wszystko wie za radnych najlepiej. Stwierdził, że radni uważają, że burmistrz utrudnił dostęp do dokumentów, a burmistrz twierdzi, że ułatwił. Stwierdził, że nie zgadza się z tym co burmistrz mówi, ponieważ radnym odpowiadało tak jak było. Stwierdził, że przede wszystkim burmistrz zatrudnił dodatkową jedną osobę, zwiększył koszty obsługi rady, ponieważ zatrudnionych jest dwie osoby a teraz dodatkowo trzecia. Stwierdził, że nie jest to ułatwienie, a utrudnienie dla radnych.

Radny p. Lech Godlewski odniósł się do słów burmistrza, który twierdzi, że radni nie mają problemu z dostępem do dokumentów. Poinformował, że na ostatniej sesji na jego wniosek radni zmusili burmistrza, aby udostępnił dokumentację w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Stwierdził, że burmistrz chce tę sprawę przeciągać w nieskończoność celem stwierdzenia, że to rada miasta nie chce uchwalić planu. Stwierdził, że burmistrz zwleka do ostatniej chwili, aby postawić radnych w sytuacji, że albo dla dobra mieszkańców przyjmują plan, albo nie. Zapytał kiedy radni otrzymają dokumentację w tej sprawie. Stwierdził, że mieszkańcy również chcą wiedzieć jak rozpatrzone zostały ich wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Stwierdził, że burmistrz nigdy nie udostępnia i nie chce udostępniać dokumentów. Stwierdził, że burmistrz będzie teraz podnosił, że radny Godlewski w sprawie planu zgłosił liberum veto, jak jego nowo zatrudniony pracownik wypisuje na portalu społecznościowym, że przez radnego Godlewskiego i innych miasto nie będzie mogło się rozwijać. Stwierdził, że to jest metoda działania burmistrza. Następnie poprosił o udostępnienie dokumentów stwierdzając, że na następnej sesji będzie miał burmistrz gotową odpowiedź rady miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że stanowisko radnego, które zostało przyjęte w dramatyczny sposób blokuje prace nad przyjęciem planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Stwierdził, że założenia do planu były takie, aby procedować go krótszą drogą, zgodną z prawem, jednak negatywnie załatwiając radnego sprawę. W pierwszej części dyskusji radny p. Eugeniusz Gałązka mówił logicznie i był skłonny do takiego procedowania planu po czym po przerwie i wysłuchania radnego Godlewskiego zmienił zdanie o 180 stopni. Radni przyjęli stanowisko, które w dramatyczny sposób utrudnia pracę. Teraz „idziemy” według ustawowych zapisów.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, aby burmistrz odpowiedział na pytanie kiedy radni otrzymają dokumentację w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że w terminie zgodnym z prawem. Poinformował obecnych, że burmistrz nie kieruje sam każdą naważką życia w mieście. Poinformował, że w urzędzie pracuje sztab ludzi. Zapytał czy pracownicy tak pracują, że radny p. Stanisław Dylewski oddychać nie może lub ma oddychać pod dyktando. Poinformował, że dokumentami w tej sprawie dysponują i udostępniają odpowiedni pracownicy. Stwierdził, że radni mówią nie w porządku i nie uczciwie o rzekomo złej pracy pracowników. Stwierdził, że tak nie jest, ponieważ pracownicy pracują rzetelnie, natomiast skończyło się bezsensowne i nie merytoryczne przeszkadzanie w pracy. Poinformował, że takie zmiany wprowadzono w wielu samorządach.

Radny p. Mieczysław Równy zapytał przewodniczącej czy pytanie związane z uzyskaną odpowiedzią na interpelacje z poprzedniej sesji może poruszyć w tym punkcie obrad. Poinformował, że chciałby zadać pytanie w tym przedmiocie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że zasadnym jest, aby radny zabrał głos w punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Radny p. Lech Godlewski poprosił, aby ująć w protokole z obrad dzisiejszej sesji, że nie przyjmuje informacji o pracy burmistrza jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami i zgłasza sprzeciw.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że radni informację o pracy burmistrza usłyszeli, przeczytali i zapoznali się z nią.

Punkt 8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że postara się na większość interpelacji odpowiedzieć. Na niektóre, zgodnie z życzeniem radnych odpowie również pisemnie.

Następnie poinformował, że radny p. Stanisław Dylewski mówił o zaskarżeniu uchwały. Odpowiedział, że radny złożył w tej sprawie pismo w dniu dzisiejszym, na którą radny uzyska odpowiedź w terminie zgodnym z k.p.a.

Oдноśnie pytania o Rady Nadzorcze miejskich Spółek poinformował, że radny na to pytanie uzyskał odpowiedź, jeżeli jeszcze odpowiedź nie dotarła to zapewne jest w drodze. Przeprószył za ewentualne opóźnienie.

Oдноśnie budowy parkingu przy ul. Armii Krajowej poinformował, że w tej sprawie wpłynęło również pismo Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”. Poinformował, że odpowiedź jest już przygotowana na piśmie.

Na pytanie oдноśnie zatrudnienia w Urzędzie Miasta osób spoza miasta poinformował, że nie wyobraża sobie, aby obywatele Ostrowi nie zatrudniano poza miastem Ostrow Mazowiecka. Zapytał jakie radny ma propozycje i rozwiązania w tej sprawie. Poinformował, że urząd organizuje konkursy lub inne formy naboru, które są zgodne z prawem. Stwierdził, że należy przyjąć z oburzeniem słowa, jakie radny wypowiada. „Zatrudnienie jest sprawą płynną, to są pojedyncze kwestie i nie wolno w ten sposób mówić, tak nie wolno mówić, pan idzie w kierunku szowinizmu, wręcz”. Zapytał czy jak kandydat nie jest z Ostrowi, to już nie jest do przyjęcia. Stwierdził, że ostrowianie są wspianymi ludźmi, z którymi miasto ma wspianą

współpracę. Poinformował, że otrzymuje wiele sygnałów, że urząd zmierza we właściwym kierunku.

Odnosnie zapytania o prognozy podwyżek za dostarczane media odpowiedział, że niebawem będzie debata w poszczególnych Spółkach w tej sprawie. Zostanie to wszystko omówione. Przypomniął, że w tym roku miasto nie podniosło opłat podatku od nieruchomości i środków transportowych. To jest wielki ukłon w kierunku obywateli miasta, żeby ten podatek nie wzrastał.

W sprawie nieruchomości Carrefour poinformował, że nie wie jakie działania w tej sprawie podjęto w poprzedniej kadencji. Poinformował, że naczelnik wydziału C-3 p. Halina Ambroziak oraz radca prawny p. Anna Bylińska przygotowują korespondencję w tej sprawie jaka do tej pory była prowadzona. Poinformował, że dokumentacja w tej sprawie radnemu zostanie przekazana. Stwierdził, że zapewne sprawa ta się wyciszy, jak temat placu za ZUS-em. Stwierdził, że w obrzydliwy sposób próbowano w tej sprawie zarzuty formułować. Kiedy jednak została przedstawiona dokładna historia tej sprawy, niektórym radnym w piety zaszło co wyrabiano w poprzedniej kadencji, co zrobiono, że miasto poniosło straty. Poinformował, że kiedy objął funkcję burmistrza miasto przekazało ogromną kwotę na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej ponieważ taki był wyrok Sądu. Poinformował, że przez Sądy i klótnie miasto poniosło straty finansowe.

Następnie burmistrz stwierdził, że radny p. Stanisław Dylewski zadał trafne pytanie dotyczące rad nadzorczych miejskich Spółek. Przypomniął, że było mu danym ustalać kwalifikacje członków rad nadzorczych w sejmie X kadencji. Poinformował, że sprawa zaczęła się kiedy były prezes ZGKiM p. Witold Zadroga, na rozprawie sądowej podniósł, że został nielegalnie odwołany bo rada nadzorcza nie miała kwalifikacji. Poinformował, że ktoś z uśmiechem na sali szepnął, że „a jak ta sama rada pana powoływała to było legalnie”. Poinformował, że kierownictwo podjęło oficjalne działania jakie kwalifikacje posiadają poszczególni członkowie rad nadzorczych w miejskich Spółkach. Poinformował, że urząd nad tą sprawą pracuje i w nie długim czasie będzie ostateczne orzeczenie prawnicze w przedmiocie sprawy. Przepisy prawa dla poszczególnych podmiotów są różne. Po zakończonym, procesie rada zostanie poinformowana w tym zakresie.

Na pytanie odnośnie wysokości diet członków rad nadzorczych odpowiedział, że diety te pozostawione zostały na tym samym poziomie jak w latach ubiegłych. Pytanie radnego jest impulsem, aby burmistrz w tym zakresie pozyskał szczegółowe informacje, o których powiadomi radnego. Poinformował, że w tej sprawie nie ma żadnych tajemnic i może zostać ta informacja podana do publicznej wiadomości.

Następnie burmistrz odnośnie wykonania dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego i Staszica odpowiedział, że rada przyjęła plan inwestycji na 2012 rok. Miasto realizuje to, co zostało przez radnych przyjęte na sesji w sprawie inwestycji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że bardzo komplikuje się sprawa inwestycji ulic ponieważ do Urzędu Komunikacji Elektronicznej należy przesłać sześć miesięcy przed, powiadomienie o zamiarze zrealizowania budowy ulic w mieście. Ten wymóg opóźnia realizację inwestycji, której zgłoszenie umieszczane jest na stronie Urzędu na okres dwóch miesięcy. Następnie po tym okresie miasto może przystąpić do następnego etapu realizacji danego zadania. Poinformował, że wymóg ten dotyczy wszystkich zaplanowanych inwestycji drogowych.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że temat ul. Makuszyńskiego i Staszica był poruszany na sesji. Stwierdziła, że dyskusja dotyczyła wykonania dokumentacji technicznej tych ulic w roku bieżącym.

Radny p. Andrzej Pęksa stwierdził, że burmistrz obiecał radnym i mieszkańcom realizację tego zadania tj. wykonanie dokumentacji technicznej ul. Makuszyńskiego i Staszica.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że do zapytania radnego p. Jacka Wilczyńskiego nie warto się odnosić.

Następnie w przedmiocie pozyskiwania terenów pod inwestycje zapytał skąd miasto ma je pozyskać. Poinformował, że jest określone dziedzictwo w tym zakresie, które pozostało po poprzednich kadencjach. W odpowiedzi na apel radnego dotyczący terenów byłej nasycalni poinformował, że miasto już rok temu w tej sprawie interweniowało. Jest to sprawa bardzo skomplikowana, PKP ucieka od rekultywacji, jest to potrzeba posiadania ogromnych nakładów finansowych. Poinformował, że najbardziej atrakcyjne tereny są po za obrębem działającego PKP. Decyzje dotyczące pozostałych terenów powinny być podejmowane z ostrożnością, ponieważ mogą one być tylko problemem dla miasta. Stwierdził, że co w mieście pozostawiono tj. uregulowania prawne pewnych działek, nieruchomości, radni powinni wiedzieć, ponieważ dłużej funkcjonują w radzie miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chyba na wszystkie interpelacje odpowiadał. Jeżeli jakas pominął, to po zapoznaniu się z protokołem dodatkowo udzieli odpowiedzi.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że nie życzy sobie, aby burmistrz odpowiadając na pytania radnych stwierdzał, że na pytania radnego Wilczyńskiego nie będzie odpowiadał. Jeżeli burmistrz nie chce odpowiadać to pytania będzie kierował do pani wiceburmistrz. Stwierdził, że może burmistrz ma jednak rację, bo skoro nie otrzymał absolutorium to może nie jest burmistrzem. Stwierdził, że wszystkie pytania będzie kierował do pani wiceburmistrz.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że pytanie radnego nie było do niego kierowane.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że burmistrz wielokrotnie podkreślał, że jako poseł był jednym z twórców ustawy samorządowej. Zapytał ile razy w trakcie kadencji zabrał głos.

Radny p. Mieczysław Równy zapytał czy na zadane interpelacje, odpowiedzi udziela burmistrz czy osoba przez burmistrza wskazana. Poinformował, że w odpowiedziach na interpelacje jest zapis – wykonanie dokumentacji technicznej na ulicę Przeskok – Baczyńskiego. Stwierdził, że nie zna takiej ulicy podwójnej. Prosi o wyjaśnienia.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że dzisiejsze obrady nie mają nic wspólnego z burmistrza pobytem w sejmie X kadencji. Poinformował, że nie chwali się tylko stwierdza i informuje gdzie pracował i w jakiej dziedzinie.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, że historie wszyscy znają. Stwierdził, że pytał ile razy burmistrz w tamtym okresie zabrał głos.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zaproponowała, aby radny wysłuchał co ma burmistrz do powiedzenia w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że ten sejm był wielkim wydarzeniem historycznym. Poinformował, że burmistrz w tym okresie pracował w komisji zasadniczo zmieniającej system prawny i ekonomiczny w kraju. Poinformował, że był współzałożycielem Stowarzyszenia Polonia, której do dzisiaj jest członkiem. Brał udział w wielu oficjalnych delegacjach sejmu bądź jako członek wydelegowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na Ukrainę, Szwecję, Francję. Poinformował, że jako lekarz, nie działający polityk, był zapraszany ze wszystkich stron politycznych. Poinformował, że był również współautorem Narodowego Programu Zdrowia.

Radny p. Lech Godlewski przerwał wypowiedź burmistrza stwierdzając, że pyta ile razy burmistrz w sejmie zabrał głos. Poinformował, że inne odpowiedzi go nie interesują. Stwierdził, że jego nie interesuje gdzie koledzy burmistrza z PZPR go wysyłali. Niech burmistrz odpowie konkretnie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że również był w Komisji Łączności z Polakami za granicą, dodał, że bardzo intensywnie pracował w Komisji Zdrowia.

Radny p. Lech Godlewski zapytał „a gdzie te ordery”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że ile razy zabierał głos, tego nie pamięta, bo ich nie liczył.

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, że wie, że tylko raz.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, żeby radny nie kłamał, bo wtedy nie oglądał telewizji, nie śledził ówczesnych wydarzeń. Odpowiedział, że głos w Sejmie zabierał kilkanaście razy. Następnie zapytał „co ma piernik do wiatraka”.

Radny p. Lech Godlewski zapytał po co burmistrz wiecznie wyciąga historię „jak ja byłem dyrektorem, jak ja pracowałem w sejmie i inne”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że skoro pracował w takiej komisji czy uchwalał ustawę to ma prawo o tym powiedzieć i nie widzi tu żadnej sprzeczności. Zapytał co radnego tak irytuje.

Radny p. Lech Godlewski zapytał „czym się chwalić, że miał pan wujka Sama, jak Dżingis chan i diabli go wiedzą czym tam jeszcze był. Pan był tylko wysłannikiem i tylko wykonawcą, i czym się pan chwali”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska upomniwała radnego, stwierdzając, aby zachował trochę taktu i przyzwoitości w swoich wypowiedziach.

Radny p. Mieczysław Równy przypomniał, że nie uzyskał odpowiedzi na zadane pytanie. Przypomniał, że w opracowaniu mowa jest o dokumentacji na ulicę Przeskok – Baczyńskiego. Zapytał gdzie w mieście jest taka ulica.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski w związku z nieobecnością kierownika poprosił o odpowiedź pracownika biura G-7 .

Referent ds. inwestycji p. Monika Grabowska odpowiedziała, że musiała zająć pomyłką drukarską, ponieważ dokumentacja techniczna dotyczy ulicy Poprzecznej – Baczyńskiego.

Radny p. Mieczysław Równy stwierdził, że ul. Przeskok, leży od ul. Baczyńskiego 0,5 km dalej.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał czy radny nie słyszy, ponieważ mowa jest o ulicy Poprzecznej.

Radny p. Mieczysław Równy odpowiedział, że wie, że mowa jest Poprzecznej. Stwierdził, że może burmistrz się myli, bo chodzi tutaj głównie o ulicę Baczyńskiego. Poinformował, że jak zapytał burmistrza dlaczego zlecono wykonanie dokumentacji technicznej na to zadanie, to burmistrz mu kiedyś odpowiedział, że dlatego, bo tam mieszka radna p. Hanna Sasinowska.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że radny kłamie. Poinformował, że jest w tej sprawie złożony wniosek formalny obywatela Ostrowi. Sprawa ta zostanie omówiona na posiedzeniach Komisji.

Radny p. Mieczysław Równy stwierdził, że komisje jeszcze nie widziały wniosku, a burmistrz zlecił już wykonanie dokumentacji technicznej tej ulicy. Dodał „wspaniały gościu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dopowiedział, że zostało wykonane odwodnienie tej ulicy.

Radny p. Andrzej Peksa w nawiązaniu do ul. Makuszyńskiego poinformował, że burmistrz na posiedzeniach komisji obiecał wykonanie dokumentacji technicznej tej ulicy. Poinformował, że radni przekazali mieszkańcom taką informację. Stwierdził, że teraz burmistrz z danego słowa się wycofuje i zleca wykonanie dokumentacji technicznych innych ulic.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że z mieszkańcami z dzielnicy radnego ma wspaniałą współpracę i był tam wielokrotnie.

Radny p. Andrzej Peksa wtrącił, że jak teraz burmistrz tam przyjedzie, to burmistrza wywiozą na taczce.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że to by źle świadczyło o radnym. Następnie przeszła do kolejnego punktu obrad sesji.

Punkt 9

Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w przeciągu tego tygodnia pełniła dyżur we wtorek. Odwiedziło przewodniczącą kilku mieszkańców miasta. Większość spraw jakie zgłaszano to prośba o pomoc w trudnej sytuacji życiowej. Następnie poprosiła o ewentualne pytania.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał ile jeszcze protokołów nie zostało podpisanych przez przewodniczącą. Poinformował, że w regulaminie jest napisane, że protokół z poprzedniej sesji ma zostać podpisany do następnej sesji.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że procedura trochę inaczej wygląda. Zaproponowała, aby radny się z nią zapoznał.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że ustawodawca nie przewidział, że sesje będą zwoływane co tydzień.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że dopóki zainteresowani radni nie przeczytają protokołu, nie wniosą do nich ewentualnych poprawek, przewodnicząca protokołu nie może podpisać. Zapytała, o który protokół radny pyta.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że interesują go trzy ostatnie protokoły z obrad sesji rady.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że radni mogą zapoznać się z protokołem Nr XX i XXI.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że chciałby złożyć wyjaśnienie, którego treść odczytał, i która jest w załączeniu do protokołu.

Następnie zapytał czy przewodnicząca sprostowała uchwałę, o której mowa.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że tłumaczyła radnemu wiele razy o złożoności sprawy. Stwierdziła, że nie wie czy radny umie słuchać ze zrozumieniem. Poinformowała, że uchwały tej, sama nie może naprawić, uchwałę musi naprawić rada miasta. Poinformowała, że temat ten omawiany był na XX sesji rady miasta. Burmistrz nawoływał radnych do naprawy tego błędu, na co rada nie wyraziła zgody.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że w tej sprawie rozmawiał u Wojewody z radcą prawnym, który stwierdził, że skoro przewodnicząca rady popełniła błąd, to powinna go naprawić. Zapytał czy przewodnicząca to rozumie, czy nie.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że myśli, że jest to jakieś nieporozumienie.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że dnia 16 lipca, na ostatniej sesji został złożony wniosek, poparty przez 11 radnych o zwołanie w trybie art. 20 sesji. Zapytał kiedy ta sesja się odbędzie ponieważ zgodnie z ustawą sesja ta powinna odbyć się w dniu dzisiejszym. Następnie poddał pod wątpliwość, aby sesja ta odbyła się jeszcze w dniu dzisiejszym.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że przed wnioskiem radnych, którzy chcą zrobić bałagan, bo są politycznie ustawieni do pracy w radzie, a nie merytorycznie, wpłynął wniosek pana burmistrza. W związku z tym, że był to wniosek merytorycznie dotyczący spraw miasta, rozwoju tego miasta i pilnych do załatwienia uznała za stosowne, że pierwszy wniosek należy podjąć burmistrza, który dotyczy spraw mieszkańców miasta.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że rozumie, że burmistrz ma takie prawo. Zapytał co stoi na przeszkodzie, aby odbyły się dwie sesje w tygodniu. Stwierdził, że jedna sesja nie koliduje z drugą. Zapytał czym się przewodnicząca zastawia. Zapytał czy jak dzisiaj złoży kolejny wniosek, a burmistrz jutro, to czy będzie znowu zwołana następna sesja na wniosek burmistrza.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że nie jest cudotwórcą i nie potrafi przewidzieć co za chwilę się może wydarzyć.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że należy zrozumieć jedną rzecz. Radni pytają kiedy przewodnicząca zwoła sesję na wniosek radnych.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że jest to uzasadnienie merytoryczne.

Radny p. Krzysztof Laska przypomniał, że pierwszy wniosek został złożony w maju, który jest w prawie i którego przewodnicząca nie realizuje.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że dla niej ważniejsze są wnioski dotyczące spraw miasta, spraw gospodarczych niż wnioski polityczne.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał o jakiej polityce mówi przewodnicząca.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zaproponowała, aby zakończyć tą dyskusję. Poinformowała, że porozmawia w tej sprawie z panią mecenas i ustali jak ten wniosek rozpatrzyć.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że czas już minął, a przewodnicząca kolejny raz łamie prawo.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że w tej chwili obecni uczestniczą w sesji zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 i muszą sesję ta zakończyć. Następnie zapytała czy są inne pytania do przewodniczącej.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał kiedy przewodnicząca zacznie prowadzić sesję.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że jest to pytanie, które pominie. Następnie widząc, że głos chce ponownie zabrać radny p. Stanisław Dylewski stwierdziła, że radny zabierał głos, a dyskusja w tym tonie może trwać w nieskończoność.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał czy przewodnicząca ma świadomość ilu w chwili obecnej radnych popiera przewodniczącą. Stwierdził, że to jest ważne, bo skoro się nie ma poparcia to powinna honorowo zrezygnować z pełnionej funkcji i dać możliwość rządzenia innym. Stwierdził, że przewodnicząca na siłę trzyma się stołka.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że zdaje sobie sprawę z tego, że radny jest do niej bardzo wrogo nastawiony.

Punkt 10

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wypowiedziała formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

Stwierdzam, że porządek obrad XXIV - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXIV-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodnicząca Rady Miasta

Hanna Zofia Sasinowska

Protokolant
sam. ref. ds. obsługi RM
Karolina Krajewska